

Program

Komunistycznej

Partii Polski

uchwalony na I Zjeździe
Dąbrowa Górnicza, grudzień 2002

Komunistyczna Partia Polski działa w celu urzeczywistniania najlepiej pojętych interesów i politycznych dążeń klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa i inteligencji.

Ludzie pracy odgrywają podstawową rolę całym procesie produkcji. Stanowią olbrzymią większość społeczeństwa. Pomimo tego pozbawieni są dzisiaj ekonomicznej podmiotowości. Nie mają właściwej reprezentacji politycznej. Ulegają materialnej i społecznej degradacji.

Najważniejszym zadaniem Komunistycznej Partii Polski jest przygotowanie klasy robotniczej do wspólnej i świadomej walki o wyeliminowanie wszelkiego wyzysku poprzez budowę społeczeństwa bezklasowego w ramach ustroju socjalistycznego.

W działaniach tych pragniemy zjednoczyć miliony robotników, chłopów, nauczycieli, pracowników służby zdrowia, handlu i usług. Tych wszystkich, którzy nie mogą dzisiaj w pełni korzystać z efektów własnej pracy, którzy skazani zostali na wyzysk i poniżenie.

Pragniemy, aby Polska stała się ojczyzną ludzi pracy, krajem suwerennym i wolnym od wyzysku. Wyznajemy patriotyzm, wyrażający się w dbałości o Polskę i przyszłość jej mieszkańców. Stoimy na stanowisku równości wszystkich narodów i w tym duchu przeciwstawiamy się dążeniom imperializmu do ustanowienia międzynarodowego dyktatu. Pragniemy współdziałać z klasą robotniczą wszystkich krajów i wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

I. Charakter współczesnego kapitalizmu

1. Sytuacja w Polsce

W Polsce na początku lat 90-tych nastąpiło przywrócenie stosunków kapitalistycznych. Istotą tych przemian było szybkie przejęcie zakładów przemysłowych, państwowych gospodarstw rolnych i innych przedsiębiorstw, które w okresie Polski Ludowej należały do całego społeczeństwa i były rezultatem jego pracy, przez grupę nowych właścicieli. W wyniku tego procesu nastąpiła likwidacja udziału załóg w kierowaniu zakładami. Pracownicy nie zajmujący kierowniczych stanowisk zostali sprowadzeni do roli towaru. Celem działalności zakładów przemysłowych stała się od tej pory maksymalizacja korzyści ich właścicieli. Celem polityki państwa powiększanie własności kapitalistycznej, które zaczęło utożsamiać ze wzrostem gospodarczym.

Większość społeczeństwa, która poparła zmianę systemu rządów w roku 1989, kierowała się niechęcią do ekip sprawujących władzę w ostatnim okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ulegała złudzeniom obiecywanej „demokratyzacji“ i nie zdawała sobie sprawy z istoty przemian forsowanych przez nowe rządy. Kiedy jednak zaczęła doświadczać pierwszych skutków transformacji, okazało się, że nie jest jej już w stanie odwrócić.

Wybory parlamentarne, z którymi wiązano nadzieję, okazały się polem manipulacji. Celowe wyeliminowanie życia politycznego w zakładach pracy i ordynacja wyborcza sprawiły, że decydujący wpływ na ich wyniki zaczęły wywierać środki masowego przekazu. Te zaś, jeszcze przed powstaniem niezadowolenia zostały poddane całkowitej kontroli zwolenników nowego kierunku politycznego. Znaczną rolę odegrało opanowanie lewicy przez siły, które wprowadziły wywodzący się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jednak po udzieleniu im zaufania przez przeciwników transformacji, czynnie poparły przemiany. Błędne

utożsamianie kierownictwa socjaldemokracji z alternatywą ustrojową przez znaczną część pracowników, a następnie rozczarowanie spowodowało rozbicie ich postaw politycznych i dezorientację. Również duchowieństwo katolickie, w szczególności wyższe ranga, czynnie poparło zmiany, licząc na wzmocnienie swojej pozycji w społeczeństwie. Zaangażowało się w obronę transformacji kapitalistycznej, moralnie ją usprawiedliwiając. Wykorzystało przy tym swój religijny autorytet wśród części pracowników do odwrócenia ich uwagi od istoty procesu przemian. Skierowało ich niezadowolenie przeciwko socjaldemokratom, nazywanym przez prymitywną propagandę „komunistami“. Ten pozorny konflikt wśród przywódców politycznych umożliwił trwałe rozbicie jedności ruchu robotniczego i doprowadził do dezorientacji większości społeczeństwa w sprawach dla niej najbardziej zasadniczych.

Inne niż wybory formy wyrażania sprzeciwu okazały się równie nieskuteczne. Strajki oraz protesty były od siebie szybko izolowane i tłumione. Wzmógł się w porównaniu z czasami Polski Ludowej nacisk ekonomiczny na pracowników. Zwolnienia z pracy, które wcześniej występowało incydentalnie i było uznawane za represje, stały się zjawiskiem masowym. Związki zawodowe uległy korupcji, a ich kierownictwa trwale uzależniły się od ugrupowań politycznych. W wyniku tego w coraz większym stopniu stawały instrumentem kontrolowania postawy pracowników, w tym także politycznej, niż ich wpływu na swoją sytuację w zakładzie pracy.

W procesie prywatyzacji ogromną rolę odegrał obcy kapitał. Wielkie koncerny przemysłowe z krajów Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych przejmowały całe przedsiębiorstwa, których produkcja była zwykle ograniczana, nierzadko nawet w krótkim czasie likwidowana. Zakłady zostały podzielone organizacyjnie na dużą ilość spółek kapitałowych, co zapobiegało porozumiewaniu się większym grupom szeregowych pracowników. Większość zakładów, która po prywatyzacji uniknęła całkowitej likwidacji, została sprowadzona do pozbawionych nowoczesnych technologii montowni, wytwarzających końcowe produkty

z gotowych, sprowadzanych z central leżących za granicą komponentów. Proceder ten umożliwił unikanie opodatkowania w Polsce zasadniczych zysków z tej produkcji. Spowodował także głębokie uzależnienie gospodarcze i co za tym idzie ubezwłasnowolnienie polityczne polskich robotników, którzy próbując odzyskać chociażby część swoich dawnych uprawnień stanęli przed widmem niesamodzielności swoich zakładów pracy w tak zorganizowanym procesie produkcji.

Efektem utrzymywania się takiej sytuacji stało się wyeliminowanie aktywności środowisk pracowniczych oraz wzrastające przekonanie o braku możliwości zmiany ich sytuacji. Tymczasem połowa ludności Polski żyje dziś poniżej minimum socjalnego. Przyznają to nawet oficjalne statystyki. Rosną szeregi bezrobotnych, których coraz większa część pozbawiona jest zasiłków. I chociaż sytuacji tej nie można jeszcze porównywać do większości eksploatowanych krajów Afryki, Azji, czy Ameryki Południowej, położenie wielu grup ludzi pracy w Polsce jest już dramatyczne. Mrzonką i demagogią są obietnice polityków, że ten znany z krajów trzeciego świata model rozwoju gospodarczego, oparty na przywilejach i dyktacie wielkich koncernów przemysłowych, przyniesie powszechny dobrobyt.

Prowadzona przez kolejne rządy polityka gospodarcza doprowadziła do głębokiego kryzysu ekonomicznego i społecznego. Uzależnienie ekonomiczne od międzynarodowych koncernów, traktujących polską gospodarkę jako pole krótkoterminowych inwestycji, spowodowało, że światowy kryzys kapitalizmu stał się w Polsce szczególnie dotkliwy. Również rządy prowadzące politykę walutową w praktyce pod według ścisłych wytycznych Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Unii Europejskiej nie podejmowały żadnych środków, które mogłyby pogłębianiu się kryzysu przeciwdziałać. W ten sposób kraje takie jak Polska, czyli uzależnione gospodarczo i politycznie, poniosły główny ciężar kryzysu międzynarodowego. Sytuacja ta zbiegła się z zakończeniem masowej wyprzedaży majątku narodowego, z której przychody przeznaczone były na łagodzenie skutków transformacji i

odwlekaniu ich w czasie. Po wyczerpaniu się tych bezlitośnie eksploatowanych przez ponad dziesięć lat rezerw, budżet państwa został pozbawiony ważnego źródła dochodów i stanął przed widmem katastrofy. Także niezwykle ważnej sferze, jaką są ubezpieczenia społeczne, grozi kryzys na skalę, której rząd nie będzie w stanie powstrzymać. Przeprowadzona reforma systemu ubezpieczeń społecznych odwlekła wprawdzie tę katastrofę o kilka lat, jednak równocześnie spotęgowała jej rozmiar już w niedalekiej przyszłości.

Dla coraz większej części społeczeństwa staje się jasne, że polityka kolejnych rządów, ślepo podporządkowana Unii Europejskiej, międzynarodowym koncernom i instytucjom finansowym, doprowadziła do prawdziwej ruiny polską gospodarkę a większość ludności zepchnęła do nędzy. Odpowiedzialne za ten stan są wszystkie ekipy rządzące od 1989 roku, zarówno wywodzące się z burżuazyjnej socjaldemokracji, jak i otwarcie prawicowe szermujących symbolami dawnej „Solidarności“. Przede wszystkim zaś odpowiada za to wielka burżuazja, dla której rządy te stanowiły polityczne zaplecze.

2. Imperialistyczna globalizacja

Istotną cechą współczesnego kapitalizmu jest imperializm. Jest to dążenie wielkich koncernów przemysłowych do opanowywania i eksploatacji rynków zagranicznych. W stosunkach międzynarodowych przejawia się on dyktatem wielkich mocarstw, ich polityczną i militarną dominacją nad ekonomicznie wyzyskiwanymi narodami, przejmowaniem kontroli nad zasobami naturalnymi, nad pracą całych społeczeństw na wielkich obszarach kuli ziemskiej. Koncerny wiążą się z rozwiniętymi przemysłowo krajami i regionami, w których lokują swoje zyski. Korzystają z ich siły militarnej dla utrzymania i poszerzania swojego stanu posiadania. Rekrutują w nich dla swoich potrzeb kadry zarządzające i tworzą w tych krajach bezpieczne zaplecze technologiczne.

Niezmienną cechą imperializmu są wielkie dysproporcje pomiędzy

krajami korzystającymi z tej eksploatacji i krajami jej poddanymi, których ludność pomimo wykonywania na rzecz przemysłowych monopolii ogromnej pracy, żyje w nędzy i nie ma szans na podniesienie swojego poziomu życia.

W ubiegłym stuleciu rozpoczął się proces rozpadu imperiów kolonialnych i wchodzenia słabszych narodów na drogę niezależności. Postępował on z wielkimi trudnościami, zmuszając wyzwalające się narody nie tylko do otwartej wojny z potęgami militarnymi, ale również do zmagania się z wieloletnimi blokadami gospodarczymi. Walce narodowo-wyzwoleńczej sprzyjało jednak istnienie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które niezależnie od postępującej degeneracji budownictwa socjalistycznego, były klasowymi państwami proletariatu i do końca swojego istnienia stanowiły strategicznego przeciwnika dla mocarstw imperialistycznych.

Od czasu obalenia Związku Radzieckiego i europejskich krajów demokracji ludowej rozpoczęła się nowa ofensywa imperializmu, który dąży nie tylko do odzyskania poprzedniej, naruszonej przez procesy narodowo-wyzwoleńcze, pozycji. Próbuje również uzyskać całkowitą dominację i zniszczyć ogniska potencjalnego oporu. Ważnym elementem tej ekspansji jest sojusz mocarstw imperialistycznych, tj. USA, zdominowanej przez Niemcy Unii Europejskiej, oraz Japonii.

W ostatnich latach obserwujemy serię brutalnych agresji, w trakcie których łamane jest prawo narodów do samostanowienia i popełniane są zbrodnie wojenne. Wojnom tym towarzyszą wielkie kampanie propagandowe, za pomocą których skutecznie kontrolowana jest znaczna część opinii publicznej. Nie przedostają się do powszechnej świadomości takie fakty jak np. nagłe zbombardowanie fabryki lekarstw w Sudanie, stacji uzdatniania wody pitnej w Bagdadzie, czy wspieranie przez wielkie mocarstwa terrorystycznej działalności na terenie dawnej Jugosławii.

Oprócz jawnych agresji zbrojnych mocarstwa przeprowadzają szeroko zakrojone operacje wywiadów, dostarczają zależnym od siebie siłom politycznym wielkich ilości broni i środków finansowych. W taki sposób został przeprowadzony „rozpad“ Jugosławii, dokonano szeregu

krwawych przewrotów w wielu krajach świata.

Rośnie nacisk wielkich koncernów na rządy eksploatowanych krajów, aby prowadziły politykę niskich płac, bezrobocia i braku norm bezpieczeństwa pracy w celu tworzenia wygodnych warunków dla lokowania inwestycji. Równocześnie wykorzystuje się nowe możliwości techniczne w dziedzinie łączności i transportu dla szybszej realizacji takiego szantażu. Całe linie produkcyjne i fabryki mogą zostać przeniesione do innych krajów. Powoduje to potęgowanie różnic pomiędzy krajami bogatymi i wykorzystywanymi społeczeństwami krajów „trzeciego świata“. Wzrasta sztucznie wytworzone „zadłużenie“ krajów biednych, których ludność nigdy rzeczywiście nie skorzystała z kredytów zaciąganych przez zależne od imperializmu reżimy. Sytuacja mieszkańców tych krajów staje się coraz bardziej dramatyczna na skutek zbrodniczej polityki ekonomicznej, która narzucając tym narodom niesprawiedliwą wymianę, pozbawia je możliwości korzystania z większości efektów własnej pracy.

Tak więc imperialistyczna globalizacja, czyli nasilona ekonomiczna ekspansja koncernów i polityczny dyktat wielkich mocarstw, stwarza sytuację, w której ogromne zdobycze techniczne ludzkości w dziedzinie informatyki, telekomunikacji i wielu innych, nie służą wszystkim mieszkańcom naszej planety. Co gorsza są coraz częściej wykorzystywane do stosowania militarnych i ekonomicznych szantaży, do pogłębiania niesprawiedliwych zależności i przechwytywania dochodu z pracy całych społeczeństw.

W ślad za nasilaniem się eksploatacji ekonomicznej idzie rosnące zagrożenie wojenne. Kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego, a w szczególności Stany Zjednoczone radykalnie zwiększają wydatki na zbrojenia. Towarzyszy temu przebudowa struktur NATO, rozszerzanie ich na nowe kraje oraz zmiana rodzaju uzbrojenia. Zwraca się szczególną uwagę na rozwój środków dalekiego transportu, przeznaczonych do przemieszczania wojsk do odległych krajów. Na zwalczanie obrony przeciwlotniczej w poddawanych nalotom krajach, działania wywiadowcze i dywersyjne. Takie zmiany świadczą wyraźnie o

przygotowywaniu się do działań agresywnych, wymierzonych przeciwko krajom znajdującym się daleko od granic państw sojuszu. Udział NATO w agresji na Jugosławię i Afganistan, także planowane wykorzystanie paktu w napaści na Irak, świadczy o wyraźnej zmianie jego celów z porozumienia państw o wspólnej obronie na organizację o celach agresywnych. NATO i Stany Zjednoczone są dzisiaj najpotężniejszą siłą militarną, posiadającą wielkie ilości zarówno broni konwencjonalnej jak i nuklearnej, chemicznej i biologicznej. Dotychczasowe zaś doświadczenia rodzą uzasadnione obawy, że w nowych konfliktach militarnych, do których wywołania przygotowuje się NATO, mogą zostać użyte środki masowej zagłady. Rośnie także niebezpieczeństwo wywołania wojny o szerszym zasięgu, w tym nawet wojny światowej, skierowanej przeciwko wszystkim oponentom NATO równocześnie, co znajduje potwierdzenie w kolejnych zapowiedziach prezydenta USA.

3. Ideologia kapitalizmu i rzeczywistość

Politycy, entuzjaści dzisiejszego ustroju, często umyślnie unikają na jego określenie nazwy „kapitalizm“. Zastępują je określeniem „wolny rynek“ i wychwalają go jako wzór demokracji. Sugerują, że jest to droga do wolności i powszechnego dobrobytu.

Upajając się tymi wizjami nie są w stanie wytłumaczyć prawdziwych problemów współczesnego świata. Jako największe zagrożenie przedstawiają terroryzm, przestępczość i istnienie krajów uznawanych przez nich za „niedemokratyczne“. Wstydliwie ukrywają przyczyny stanu rzeczy, który popycha ludzi do aktów desperacji i wyzwala opór w tak wielu narodach. Nie chcą dostrzegać ogromu nędzy, która jest prawdziwą tragedią ludzkości.

Tymczasem z głodu i chorób uleczalnych codziennie umiera już kilkadziesiąt tysięcy osób. Jest to kilkukrotnie więcej niż zginęło w największych zamachach terrorystycznych. Trzy czwarte ludzkości cierpi

nędzą i chroniczne niedożywienie. Sytuacja ta pogarsza się z roku na rok, chociaż przy dzisiejszych możliwościach produkcyjnych można już dawno wytworzyć ilość żywności i lekarstw dla wszystkich mieszkańców naszej planety. Wojny wywoływane przez wielkie mocarstwa zbierają krwawe żniwo każdego roku. Ludzie giną od bomb, min i pocisków. Tracą swoje domy, uprawy i miejsca pracy. Coraz częściej stosuje się broń masowej zagłady. Nikt jednak nie podnosi lamentu, kiedy taka tragedia dzieje się gdzieś w trzecim świecie a nie jest wygodna ze względów propagandowych. Kiedy mogłoby to zburzyć pielęgnowany przez środki masowego przekazu obraz USA i Unii Europejskiej jako „obrońców wolności i demokracji“. Dlatego zwykle w ogóle nie podaje się takich informacji do publicznej wiadomości. Nawet gdy skala tych zjawisk przyćmiewa oficjalnie dostrzegane problemy.

Propaganda nazywa ten stan „wolnym rynkiem“. Rozwój kapitalizmu doprowadził jednak do powstania wielkich monopolów. Potęg przemysłowych, które faktycznie kontrolują rynek, zasoby naturalne i technologię. Najlepszym dowodem na to jest ogromny, regularny dochód, który przynoszą one swoim właścicielom. Owa „wolność“ rynku oznacza więc w dzisiejszych warunkach nieograniczone prawo tych koncernów do dysponowania siłą roboczą i wszystkimi zasobami.

Zdecydowana większość ludzkości zmuszona jest respektować ten dyktat od urodzenia. Oddawać za prawo do egzystencji swój czas, życie i zdrowie. Wykonywać pracę, z której główne korzyści przypadają właścicielom kapitału.

Równocześnie szeroko propaguje się kulturowe i konsumpcyjne wzorce przypisywane tzw. „klasie średniej“. Sugeruje się, że taki poziom życia jest możliwy do osiągnięcia dla każdego. Stwarza się złudzenie powszechnego dobrobytu. Stosuje się moralną dyskryminację tych, którym dochody na to nie pozwalają. Wywołując uczucie wstydu skłania się tę większość ludności do ukrywania swojej przynależności społecznej, do nie wiązania z nią żadnej aktywności, szczególnie politycznej.

Nic dziwnego, że dla utrzymania tego stanu nie wystarcza sam

przymus państwowy. Jego nieodłącznym elementem jest celowo wytworzona fałszywa świadomość większości społeczeństwa. Dlatego tworzy się mity o wolnym rynku i równych szansach. Propagują tę ideologię podręczniki szkolne i kanały telewizyjne. Ogłaszano już „koniec historii“ - wieczność i nienaruszalność tego stanu. Za zbrodnię uznano każdą próbę jego zmiany.

Rządy wielkich mocarstw chętnie szermują demokratycznym frazesem. Usiłują przedstawiając się jako demokratyczne i twierdzą, że kierują się prawami człowieka. Ale w rzeczywistości często posuwają się do brutalnych interwencji w życie słabszych narodów. Nie cofają się przed obalaniem pochodzących z wyboru władz, ani ustanawianiem w ich miejsce krwawych dyktatur.

Wybieralność władz daje wprawdzie w krajach kapitalistycznych pewne prawa obywatelom. Jednak sposób wybierania podlega daleko idącym ograniczeniom. Ordynacja wyborcza skonstruowana jest tak, aby do minimum ograniczyć kontakt wyborcy z jego przedstawicielem. Informacje trafiają więc jedynie poprzez środki masowego przekazu. Te zaś należą do prywatnych właścicieli, którzy nade wszystko zainteresowani są utrzymaniem ustroju kapitalistycznego. Szeregowi pracownicy na co dzień nie zajmują się wyborami, lecz wykonują pracę zorganizowaną według ściśle określonego reżimu, który znajduje się całkowicie poza ich kontrolą. W wyniku takich ograniczeń stają się biernymi obserwatorami prezentowanych przez telewizję, radio, czy prasę obrazów i tym łatwiej padają ofiarami manipulacji. Wreszcie rządy burżuazyjne uciekają się do aktów przemocy nawet w stosunkach wewnętrznych, kiedy tylko poczują, że prowizoryczne wolności mogłyby zostać naprawdę wykorzystane przez większość społeczeństwa do przeprowadzenia zmian. Polscy robotnicy takiej przemocy doświadczali już niejednokrotnie. W takich warunkach nie można mówić o prawdziwej władzy ludu. Określanie takich stosunków społecznych jako „demokratyczne“ zakrawa na hipokryzję.

4. Istota podziału klasowego

Dlatego fakty, do których na co dzień nie przywiązuje się w życiu publicznym większej wagi, pomijane w serwisach informacyjnych i podręcznikach szkolnych, domagają się wytłumaczenia. Nie jest to zbiór przypadkowych zdarzeń, ale nieodłączna część tak wychwalanego „nowego światowego porządku“. Dotyczą one krajów, w których reguły życia politycznego i gospodarczego ustalane są przez wielkie amerykańskie i europejskie koncerny. Te same koncerny, na których opiera się stawiany za wzór zachodni dobrobyt.

Nie chodzi tu jedynie o bezczynność, o brak pomocy dla ofiar, które nie potrafią sobie same poradzić. To wielkie potęgi przemysłowe tak organizują proces produkcji i porządek polityczny. To one ponoszą odpowiedzialność za jego konsekwencje.

Żeby zrozumieć się przyczyny tej tragedii, trzeba uważnie przyjrzeć się mechanizmom gospodarki, której istotą jest kapitalistyczna własność przedsiębiorstw. Prywatna i nie kontrolowana przez społeczeństwo władza nad najważniejszą dziedziną życia - gospodarką. To zawłaszczenie przez nieliczną grupę - burżuazję - prawa do dysponowania pracą całego społeczeństwa. Do zasobów naturalnych i faktycznej władzy politycznej. To dyktatura w stosunkach ekonomicznych, która rozciąga się także na sferę polityki, nawet gdy kryje się za fasadą pozornej demokracji.

Prywatna własność przedsiębiorstw sprawia, że szeregowy pracownik, zmuszony jest w zamian za wynagrodzenie wynajmować się u ich właścicieli. Wynagrodzenie, które otrzymuje za swoją pracę, uosabiać ma mu jej wartość. Silna konkurencja na rynku pracy sprawia zaś, że wynagrodzenie to staje się stosunkowo jak najniższe. Często wystarcza jedynie na pokrycie minimum kosztów utrzymania, lub jest tak niskie jak pozwalają na to ustawy. Właściciel przedsiębiorstwa jednak za efekty tej pracy otrzymuje wyższą cenę. Ta różnica, między wynagrodzeniem za pracę, które otrzymał pracownik a wartością efektów tej pracy stanowi wartość dodatkową. W ustroju kapitalistycznym wartość dodatkowa jest

zawłaszczana przez właściciela przedsiębiorstwa jako jego zysk.

Właściciel przedsiębiorstwa, albo jego części, czyli np. udziału w spółce lub akcji, część wartości dodatkowej przeznaczają na konsumpcję. Osiągają dochody znacznie wyższe niż pracownicy, chociaż nie uzasadniają tego w żaden sposób jego nakład pracy. Jest to szczególnie widoczne w przypadku dużych spółek kapitałowych, których właściciele nie wykonując nawet żadnej pracy organizacyjnej, osiągają wysokie dochody w postaci dywidendy. Ta część zysku, która jest inwestowana w rozwój firmy także przysparza korzyści tylko właścicielom. Mogą dzięki temu powiększać swój dochód w przyszłości lub utrzymywać go, jeśli inwestycje są niezbędne dla zapewnienia konkurencyjności. Wartość dodatkowa pomniejsza dochód pracowników i staje się instrumentem ich wyzysku.

Oprócz pracowników kapitalistycznemu wyzyskowi podlegają także chłopcy. Chociaż są oni drobnymi właścicielami środków produkcji, to jednak ich sytuacja zwykle jest podobna do robotników. Nie czerpią oni bowiem zysków z posiadania własności, lecz uzyskują dochody z własnej pracy. Praca ta jest wykorzystywana przez właścicieli przedsiębiorstw, którzy podobnie jak w przypadku pracowników tanio skupują plody rolne od chłopów, a następnie uzyskują wartość dodatkową z ich sprzedaży po przetworzeniu.

Robotnicy i chłopcy w różny sposób próbują walczyć o zmniejszenie odbieranej im części zapłaty za pracę. Jednak w ustroju kapitalistycznym większość ich zdobyczy okazuje się nietrwała. Związki zawodowe ulegają korupcji. Państwo niekiedy dokonuje redystrybucji części dochodów z kapitału, lecz czyni to niechętnie i zwykle po to, żeby przez pewien czas powstrzymać pracowników od strajków. Dlatego dostrzegający ten podział pracownicy muszą walczyć nie o chwilowe łagodzenie jego skutków, lecz o jego całkowite zniesienie, które równoznaczne musi być ze zmianą formacji społecznej na socjalistyczną.

II. Naszym celem socjalizm

„Z punktu widzenia wyższych formacji ekonomicznych społeczeństwa, uznawanie świata za prywatną własność poszczególnych osób wyda się zupełnym absurdem, tak jak uznanie za czyjąś prywatną własność człowieka. Nawet całe społeczeństwo, naród, czy wszystkie społeczeństwa razem wzięte nie mogą być właścicielami świata. Są tylko jego posiadaczami, użytkownikami, i jak dobrzy rodzice, muszą przekazać go przyszłym pokoleniom, w lepszym stanie.“ **(Karol Marks, Kapitał)**

Istotą socjalizmu jest możliwość pełnego korzystania z efektów swojej pracy przez każdego, kto ją wykonuje. Oznacza to sprawiedliwe, odpowiednie do efektów pracy wynagrodzenie, dzięki społecznej własności środków produkcji, których powstanie jest efektem pracy całego społeczeństwa. Socjalizm oznacza prawdziwą demokrację, w której podstawowa dziedzina życia społecznego - gospodarka jest kontrolowana w sposób demokratyczny przez wszystkich. Tylko socjalizm może zapewnić wykorzystanie wielkich technicznych zdobyczy ludzkości dla dobra człowieka.

Naczelną zasadą socjalizmu jest podział wytwarzanych dóbr według kryterium nakładu pracy. W miarę jednak rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, coraz istotniejsza stawać się będzie zasada komunizmu, wyrażająca się w kryterium podziału pracy i dóbr „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb“. Osiągnięcie komunizmu jest sprawą dalekiej przyszłości. Jednak humanizacja stosunków międzyludzkich i całkowite podporządkowanie procesu wytwarzania ludzkim potrzebom jest celem szlachetnym i zgodnym z najlepszą częścią natury człowieka. Zaś początek jego urzeczywistniania musi mieć miejsce w obaleniu kapitalistycznego wyzysku.

Jesteśmy za przyjaźnią i równością wszystkich narodów. Gospodarka światowa musi się opierać o zasady sprawiedliwego

międzynarodowego podziału pracy. Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Pokój musi stać się fundamentem socjalistycznego świata.

Przejęcie władzy przez proletariatus

Celem walki proletariatus jest wyzwolenie się spod ucisku społecznego, spod władzy klas posiadających. Proletariat musi przejąć władzę nie po to, żeby zmienić formę wyzysku, lecz aby go ostatecznie znieść. **Rewolucja proletariacka nie oznacza przejęcia władzy przemocą. Jest to świadoma ingerencja za pomocą środków politycznych** w sferę prywatnej własności przedsiębiorstw, która stanowi podstawę podzielonego klasowo społeczeństwa. Jej istotą jest zasadnicza zmiana stosunków społecznych, w tym politycznego i gospodarczego ustroju państwa.

Tylko przejęcie przez proletariatus władzy politycznej i ekonomicznej umożliwi obalenie podziału klasowego, prawdziwe wyzwolenie i upodmiotowienie człowieka.

Proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. Proletariat musi dysponować swoją organizacją klasową, niezbędną nie tylko do przejęcia politycznej i ekonomicznej władzy, ale również do jej sprawowania. Partia proletariacka nie może być grupą przedstawicieli parlamentarnych oderwanych organizacyjnie i politycznie od ludu pracującego. Musi ona zachowywać ścisłą więź z masami, także organizacyjną. Dlatego niezbędne jest ustanowienie rad robotniczych w zakładach pracy. Demokratycznej instytucji władzy ludu, zorganizowanej tak samo jak sam proces produkcji. Ważne jest również, aby robotnicy tworzyli swoje rady oddzielnie od kadr zarządzających. Pracownicy administracji mogą tworzyć swoje organy, tak długo jak podział klasowy nie zostanie ostatecznie obalony.

Klasa robotnicza dysponując własną organizacją i mając

świadomość odrębności własnych interesów, powinna szukać sojuszników wśród klas i warstw, których położenie jest zbliżone do proletariackiego. Podstawowym sojusznikiem robotników w walce z kapitalistycznym wyzyskiem są żyjący z własnej pracy chłopci i część inteligencji.

Najważniejszym celem władzy proletariatu jest trwała likwidacja wszelkich podstaw wyzysku i niesprawiedliwości. W tym celu musi on nie tylko dokonać przeobrażeń bazy ekonomicznej, ale również doprowadzić do głębokich przemian świadomości całego społeczeństwa. Musi ona zostać oczyszczona z sankcjonujących wielowiekowe poniżenie mitów i przesądów. Wydobyć najlepsze cechy człowieka i uczynić go odpowiedzialnym za własną przyszłość.

Uspołecznienie środków produkcji

Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną. Nacjonalizacja, czyli przejęcie przez państwo na własność kapitalistycznego przemysłu, handlu i zasobów naturalnych jest ważnym środkiem do tego celu. Należy jednak pamiętać, że nie chodzi tu jedynie o upaństwowienie, czy udział państwa w przedsiębiorstwach gospodarczych. Proletariat może jedynie posłużyć się państwem dla przejęcia przez siebie kontroli nad środkami produkcji. Aby mógł ją efektywnie sprawować niezbędna jest organizacja klasowa, obejmująca całą klasę i włączająca do władania środkami produkcji każdego jej członka. Dlatego tak ważne jest zapewnienie odpowiedniej roli zakładowym komitetom i radom robotniczym w kierowaniu przedsiębiorstwami.

Udział robotników w zarządzaniu zakładami pracy będzie ważnym motorem przeobrażeń społecznych. Spowoduje konieczność podnoszenia ich kwalifikacji i wiedzy, stworzy podstawy dla osiągnięcia przez nich stałej aktywności społecznej. Spowoduje wydzwignięcie klasy robotniczej z jej niskiego położenia społecznego, zahamuje uciążliwe i nienaturalne

dla człowieka zawężanie podziału pracy, które sprzyjało dotychczas ograniczaniu jego świadomości i utrudniało wyzwolenie się spod władzy klas rządzących.

Prowadzonej dotychczas polityki prywatyzacji należałoby nie tylko zakazać, ale i gruntownie ją rozliczyć. Osoby, które zarządzając majątkiem narodowym dopuściły się niegospodarności należy pociągnąć do odpowiedzialności materialnej i karnej. Przesłstwa przeciwko mieniu publicznemu, które dziś nie są ścigane z przyczyn politycznych, nie powinny podlegać przedawnieniu. To samo musi dotyczyć zbrodni wojennych i innych ewentualnych zbrodni przeciwko ludzkości, których sprawcy dziś pozostają bezkarni i piastują wysokie stanowiska państwowe.

W kwestiach poszczególnych dziedzin gospodarczych i społecznych przed ludźmi pracy stoją następujące zadania:

Przemysł transport, telekomunikacja, informatyka

- przejęcie przez państwo na własność zakładów przemysłowych, kopalń, środków transportu publicznego i towarowego, środków łączności;
- ustanowienie pełnej kontroli przez zakładowe rady robotnicze nad przedsiębiorstwami, opracowanie demokratycznego systemu zarządzania zakładami pracy gwarantującego efektywność produkcji i rozwój;
- nakierowanie rozwoju przemysłu na zaspakajanie potrzeb ludzi pracy, wdrożenie systemu gospodarki planowej, gwarantującego pełne zatrudnienie i najlepsze wykorzystanie zasobów;
- rozwinięcie powszechnego budownictwa mieszkaniowego;
- stworzenie powszechnej, publicznej sieci internetowej, pełne wykorzystanie technicznych możliwości systemu telekomunikacyjnego, obniżenie indywidualnego ponoszenia kosztów jednostkowych użytkowania sieci telekomunikacyjnej i społeczne ponoszenie nakładów na koszty stałe i inwestycje.

- nacjonalizacja wszelkich standardów w dziedzinie techniki elektronicznej i informatyki; nacjonalizacja komputerowych systemów operacyjnych;
- nacjonalizacja praw autorskich i wynalazczych, które zostały przejęte przez inne niż twórcy osoby i instytucje oraz tych, które stoją na przeszkodzie pełnego wykorzystania możliwości technicznych; stworzenie społecznego systemu wynagradzania pracy twórców, zapewniającego warunki postępu technicznego przy możliwościach jego pełnego, efektywnego wykorzystania;

Rolnictwo

- przejęcie przez państwo wielkich majątków ziemskich, włączając w to tereny wodne i leśne. To samo dotyczy znajdujących się na nich budynków, urządzeń do produkcji rolnej i zakładów przetwórstwa rolnego;
- oddanie części posiadłości ziemskich w użytkowanie rolniczym spółdzielniom produkcyjnym, małorolnym chłopom i utworzenie na pozostałej Państwowych Gospodarstw Rolnych;
- wprowadzenie jednolitych cen na środki produkcji i usługi dla rolnictwa; stworzenie sprawnego systemu kontraktacji, transportu i magazynowania produktów rolnych;
- ograniczenie obrotu ziemią i państwowe pośrednictwo w tym obrocie;
- poparcie wszelkich form współpracy rolników; wspomaganie spółdzielczości rolników i tworzenie spółdzielczych zakładów przetwórstwa rolnego.

Handel i finanse

- nacjonalizacja banków i ujednoczenie systemu kredytowego; zakaz spekulacji finansowej, szczególnie w dziedzinie kredytów;
- przejęcie przez państwo handlu hurtowego, wielkich przedsiębiorstw handlu detalicznego i zakaz spekulacji towarowej;

- zakaz prywatnego pośrednictwa w handlu między producentami a handlem detalicznym; stworzenie sprawnie działających państwowych sieci handlowych;
- kontrola państwa nad handlem zagranicznym;
- zaprzestanie spłaty długów zagranicznych, od których wysokość spłaconych odsetek przekroczyła wartość kredytów; wypowiedzenie wszelkich gwarancji kredytowych zagranicznym inwestorom;

Ochrona pracy, prawa socjalne

- realizacja polityki pełnego zatrudnienia; skracanie czasu pracy do wymiaru niezbędnego dla sprawnego funkcjonowania gospodarki;
- ustalenie sprawiedliwej siatki płac, wyeliminowanie nieuzasadnionych rozpiętości dochodowych;
- uznanie wychowania dzieci za funkcję społeczną; społeczna pomoc w wychowaniu dzieci i młodzieży; zapewnienie opieki przedszkolnej dla dzieci pracujących rodziców;
- równouprawnienie kobiet i mężczyzn, w szczególności w dziedzinie zatrudnienia i wychowania dzieci; ochrona praw dziecka;
- prowadzenie przez państwo polityki mieszkaniowej umożliwiającej obywatelom dostęp do mieszkań; ponowne przejęcie przez państwo wszystkich budynków rozdanych w ramach tzw. „reprzywatyzacji”; odtworzenie systemu mieszkalnictwa komunalnego i ustalenie jasnych zasad naliczania czynszów; likwidacja spółek zarządzających budynkami komunalnymi, nacjonalizacja ich majątku oraz pociągnięcie do odpowiedzialności materialnej osób, które wzbogaciły się na ich utworzeniu;
- zapewnienie bezpłatnego dostępu do oświaty na wszystkich szczeblach;
- rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego;
- zapewnienie powszechnego dostępu do zdobyczy nauki i dóbr kultury;

Sprawy religijne, mniejszości narodowe

- zapewnienie równouprawnienia wszystkich związków wyznaniowych i zrównanie ich w prawach z innymi organizacjami społecznymi;
- likwidacja wszystkich przywilejów duchowieństwa; finansowanie związków wyznaniowych z podatków wpłacanych przez zadeklarowanych ich członków; zakaz finansowania przez państwo i gminy działalności wyznaniowej;
- nauka religii całkowicie dobrowolna i organizowana przez związki wyznaniowe poza terenem szkół publicznych; zakaz zmuszania kogokolwiek do praktyk religijnych;
- pełne prawa dla mniejszości narodowych, pomoc państwa w nauczaniu przez nie języka ojczystego i prezentowaniu własnej kultury;
- prawo każdego do nie deklarowania własnej przynależności religijnej i narodowościowej.

III. Zadania partii robotniczej

Z początkiem nowego wieku kapitalizm osiąga nowy etap rozwoju, zmuszając ruch robotniczy do podjęcia nowych wyzwań. Sukcesom burżuazji w skali światowej, zapoczątkowanym upadkiem krajów „realnego socjalizmu“, towarzyszy pozorny spokój społeczny. Tymczasem sprzeczności narastają. Burżuazja wykorzystuje czas osłabienia aktywności politycznej proletariatu dla umocnienia swoich pozycji. W tym celu osłabia się ruch związków zawodowych, tworzy prawne i faktyczne bariery, które mają utrudnić organizowanie się klasy robotniczej. Przede wszystkim zaś proletariatowi narzucona jest **falszywa świadomość klasowa**. Oznacza to nie rozpoznawanie przez większość ludzi pracy swojego interesu klasowego, nieświadomość swojego położenia w społeczeństwie burżuazyjnym. Prowadzi do błędnej i celowo wywołanej identyfikacji własnego interesu z interesami innych klas społecznych. W efekcie klasa robotnicza zaczyna upatrywać możliwości poprawy własnego położenia jedynie na drodze „ogólnego rozwoju gospodarczego“ nie rozumiejąc, że w istocie rozwój ten opiera się na jej pracy, ani, że główne korzyści z tego rozwoju przypadną komu innemu.

Partia, która za cel stawia sobie dążenie do urzeczywistnienia interesów i politycznych dążeń klas pracujących, znajduje się w całkowicie odmiennej sytuacji od innych partii politycznych. Istota tej różnicy polega na tym, że ugrupowania polityczne dla których głównym celem jest sprawowanie władzy, reprezentują zawsze interesy klas rządzących, korzystają z ich poparcia i przyzwolenia. Dlatego dysponują one środkami, które w systemie burżuazyjnego parlamentaryzmu zapewniają im wyłączność w manipulowaniu tzw. „elektoratem“, czyli pozbawioną dostępu do informacji i poddaną ideologicznej indoktrynacji częścią społeczeństwa, która w bierny sposób bierze udział w wyborach.

Partia komunistyczna zaś nie tylko pozbawiona jest tego rodzaju środków, ale i silnie zwalczana za ich pomocą. Nie jest jednym z rywali w wyścigach do stanowisk państwowych, ale strategicznym przeciwnikiem dla wszystkich ugrupowań, które dla pozyskiwania wpływów prześcigają się w zabieganiu o względy klas rządzących. Dlatego też działalność partii robotniczej nie może bazować na organizowaniu kampanii

wyborczych, na stosowaniu wszelkich zwodów „marketingowych“, które są stosowane w rozgrywkach między ugrupowaniami burżuazyjnymi. Podstawowy potencjał awangardy ruchu robotniczego tkwi w tym, że w przeciwieństwie do ugrupowań wyposażonych w szerokie środki i propagujących za ich pomocą ideologie polityczne klas rządzących, partia ta doprowadzić ma do nabycia przez większość społeczeństwa własnej, niezafałszowanej świadomości swojego położenia i interesu w formacji kapitalistycznej.

Podstawowym zadaniem partii robotniczej jest zatem dokonywanie właściwego rozpoznawania samodzielnego interesu klasy robotniczej, niezależnego od interesu innych klas i warstw społecznych i wnoszenie tej świadomości do ruchu robotniczego. Na obecnym etapie organizacji klasy robotniczej nie może być mowy o dokonaniu rewolucji teraz, czy w najbliższym czasie. Partia robotnicza musi **jednak wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby i konieczności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń**, wspomagać uczenie się przez robotników rozpoznawania swoich samodzielnych interesów klasowych. W działaniach tych konieczne jest nie tylko przewyciężanie świadomości narzuconej robotnikom przez rządzące warstwy wielkiej burżuazji kompradorskiej, ale także walka z wpływami średniej burżuazji i drobnomieszczaństwa, które starają się kierować wystąpienia robotników wymierzone przeciwko burżuazji przemysłowej na tory sprzeczne z ich własnym interesem klasowym. Dlatego partia robotnicza musi zwalczać wpływy reformizmu i wszystkich innych ruchów burżuazyjnych, które dostrzegając walkę proletariatu, starają się ją ograniczyć i umniejszyć znaczeniu jej strategicznych celów.

Do czasu uzyskania przez proletariat stopnia świadomości i organizacji umożliwiającego samodzielne występowanie polityczne, partia nie może wchodzić w żadne sojusze z nieproletariackimi klasami i warstwami społecznymi. Spowodowałoby to przyczynianie się jej do propagowania fałszywej świadomości i sprowadziło ją do roli rzecznika wpływów warstw burżuazyjnych w środowiskach robotniczych. Wszystkie

sojusze, w które mógłby wejść proletariats w przyszłości, po uprzednim osiągnięciu politycznej samodzielności, muszą się odbywać pod jego **kierowniczą rolą**. Proletariat niezorganizowany i nieświadomy mógłby łatwo paść łupem drobnomieszczaństwa, zostając wykorzystany w rozgrywkach między różnymi warstwami i środowiskami burżuazji.

Partia robotnicza musi skutecznie opierać się wszelkim próbom zniekształcenia jej oblicza ideowego, które pojawiają się szczególnie w czasie jej słabości. Podporządkowanie jej podstawowego zadania, jakim jest wnoszenie do ruchu robotniczego świadomości samodzielnych interesów jakimkolwiek innym celom „bieżącym“ nie może spowodować zajęcia przez partię „miejsca na scenie politycznej“ bez zmiany jej roli i charakteru. Przypieczętuje natomiast oderwanie partii od klasy robotniczej i zepchnie ją w polityczny niebyt. Wskazuje na to doświadczenie historyczne polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Priorytetowym zadaniem jest działalność w celu **podnoszenia stopnia zorganizowania** klasy robotniczej. Prawdziwa i powszechna świadomość klasowa proletariatu może się zrodzić i utrwalić jedynie przy podniesieniu stopnia jego organizacji. Wychodząc z założenia, że „byt kształtuje świadomość“ musimy w pierwszym kroku uświadamiać robotnikom potrzebę samoorganizacji, wspomagać ich działania w kierunku tworzenia związków zawodowych. Interweniować po stronie pracowników przy każdej akcji protestacyjnej, przy każdym ich konflikcie z właścicielami. Musimy dążyć do przewyciężenia podziałów, oportunistów złudzeń w ruchu związkowym. Jednocześnie dbać o to, żeby były one autentyczną reprezentacją klasy robotniczej i aby uzyskiwały klasową świadomość, wykraczającą poza doraźne roszczenia ekonomiczne.

Dla realizacji tych dwóch głównych zadań, tj. podnoszenia świadomości i stopnia organizacji proletariatu, partia robotnicza musi przede wszystkim szukać dostępu do środowisk robotniczych, prowadzić działalność wydawniczą i propagandową dostosowaną do potrzeb i

realnych możliwości uzyskania kontaktu z tymi środowiskami. Nie może jednak przy tym umacniać żadnych elementów fałszywej świadomości. Nie może względem taktycznym podporządkować strategicznego celu, jakim jest uzyskanie przez proletariat świadomości rewolucyjnej.

Na obecnym etapie naszej działalności musimy dążyć do pozyskiwania kadr. Musi się to jednak odbywać z umiarem, przy dbałości o ich poziom teoretyczny i zachowaniu odpowiedniej ostrożności. Podstawowym celem działalności w środowiskach robotniczych powinno być dążenie do uzyskania z nimi kontaktu, do podniesienia ich świadomości i samoorganizacji. Pozyskiwanie członków musi odbywać się w sposób nie nadwężający tych kontaktów, zapewniający odpowiedni komfort psychiczny zarówno osobom pozyskującym, jak i pozyskiwanym. Dokonywanie odpowiedniego wyboru będzie łatwiejsze i pomyślniejsze w miarę poszerzania się kręgu oddziaływań. Przy dzisiejszych uwarunkowaniach partia powinna utrzymywać charakter awangardowy, przy dbałości przede wszystkim o szeroki zakres wpływów w środowiskach robotniczych i o wnoszenie do niej klasowej i rewolucyjnej świadomości.

Instrumentem takiego oddziaływania może być również organizowanie środowisk i ruchów wokół zgłaszanych przez nas postulatów zawartych w programie minimum. Należy przy tym pamiętać o przejściowej i taktycznej ich roli, o tym że pełnią one przede wszystkim funkcje organizacyjne. Program minimum powinien być zbiorem postulatów, których spełnienia można się domagać już dziś. Ich rolą jest nie tylko zabezpieczenie proletariatu przed niektórymi skutkami kapitalizmu. Przede wszystkim walcząc o ich realizację proletariat może podnosić swoje zorganizowanie. Przedstawiamy je więc działając w związkach zawodowych i uczestnicząc w protestach społecznych. W walce tej krystalizować się będzie nowa świadomość klasowa proletariatu. Każde z takich żądań, które udałoby się zrealizować byłoby ciosem w burżuazyjne elity i osłabieniem ich władzy. Pamiętajmy jednak, że **każdy okres mobilizacji mas, który nie podniesie ich trwałego**

zorganizowania będzie okresem straconym. Dlatego od jednych postulatów musimy przechodzić do następnych. Chociaż świadomość klasowa tworzy się w walce, to nie następuje to automatycznie. Jest to ciężkie, ale niezbędne zadanie do wykonania dla partii robotniczej.

IV. Program minimum - jedność w walce o prawa socjalne

Przeciwko Unii Europejskiej

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej jest próbą całkowitego ubezwłasnowolnienia politycznego polskiego społeczeństwa. Unia Europejska jest tworem wielkiego kapitału, powołanym przez mocarstwa imperialistyczne. Jej poszerzanie nie służy ani klasie robotniczej nowych krajów członkowskich, która traktowana jest jako rezerwa taniej siły roboczej, ani robotnikom krajów Europy Zachodniej, w których stanowi to pretekst do pogarszania ich pozycji i demontowania systemów gwarancji socjalnych.

Przeciwstawiamy się zarówno akcesowi Polski do Unii Europejskiej, jak i międzynarodowym dążeniom mocarstw imperialistycznych tworzących Unię.

Przeciwko NATO

Przeciwstawiamy się polityce Paktu Północnoatlantyckiego i domagamy się natychmiastowego wycofania się Polski z uczestnictwa w tym sojuszu. NATO jest odpowiedzialne za szereg krwawych konfliktów zbrojnych, za brutalne agresje, łamanie praw człowieka i narodów.

Udział Polski w NATO uważamy za haniebnny i całkowicie niezgodny z potrzebami naszego kraju. Włączenie Polski do jego struktur odbyło się z pogwałceniem norm demokratycznych, bez ogólnonarodowego referendum i przy sprzeciwie wielkiej części społeczeństwa.

O utrzymanie praw i wolności demokratycznych

Zdając sobie sprawę z niedemokratyczności obecnego systemu politycznego musimy jednak bronić tych praw i wolności, które on w pewnym stopniu zapewnia. Musimy przeciwstawiać się dalszemu ograniczaniu wolności słowa, prawa do zgromadzeń i informacji. Musimy wykazywać i publicznie potępiać łamanie praw obywatelskich, korupcję i arogancję władzy. Naszym zadaniem jest przeciwstawianie się dążeniom

do wprowadzania otwartej dyktatury i wykorzystywanie istniejących możliwości dla urzeczywistniania naszych celów.

O zaprzestanie prywatyzacji i reprivatyzacji

Nie można patrzeć beczynnienie, jak majątek wypracowany przez całe społeczeństwo przechodzi beczynnienie w prywatne ręce. Jeżeli ktoś spodziewa się zysków, to dlaczego pod państwowym zarządem przedsiębiorstwa te miałyby być nieefektywne? Należy walczyć o ujawnienie i przeciwdziałanie wszelkim nadużyciom, domagać się ukarania osób dopuszczających się niegospodarności.

O jawność życia gospodarczego

Pracownicy powinni mieć prawo wglądu w operacje finansowe przedsiębiorstw. Powinni wiedzieć jaką część dochodu otrzymują. W przedsiębiorstwach z udziałem państwa finanse powinny być jawne. Należy zakazać umieszczanie w kontraktach tajnych klauzul, odtajnić wszystkie listy intencyjne.

O lustrację majątkową

Żądajmy wprowadzenia obowiązku składania deklaracji o składnikach majątku i jego wartości, jeżeli przekroczy ona określoną wysokość. Urzędy skarbowe powinny rejestrować ważne transakcje. Wzrost wartości majątku powinien być badany i porównywany z wysokością legalnych dochodów. Zmniejszy to nadużycia finansowe i ujawni dotychczasowy stan posiadania. Dotyczyć to powinno w pierwszej kolejności osób sprawujących funkcje publiczne.

O skrócenie czasu pracy zamiast bezrobocia

Jeżeli miejsc pracy już dzisiaj podobno brakuje, to najwyższy czas domagać się skrócenia czasu pracy. Dałoby to nie tylko miejsca pracy

bezrobotnym, ale i przyniosło oczywiste korzyści pracującym. Skrócenie czasu pracy do 30 godzin tygodniowo bez obniżania płac, to więcej czasu na wypoczynek i kształcenie się. Skoro zwiększenie efektywności pracy osiągnięto nakładem naszych wysiłków, to zasłużyliśmy na udział w korzyściach, a nie na bezrobocie.

O godziwe zarobki

Obecna wysokość płac minimalnych nie zapewnia godziwego bytu wielu rodzinom robotniczym. Utrzymywanie jej na tak niskim poziomie pogłębia i tak rażąco niesprawiedliwą rozpiętość dochodową. Domagajmy się zagwarantowania wysokości płac minimalnych na poziomie 60% średniej krajowej. Domagajmy się socjalnych i rodzinnych dodatków z budżetu państwa.

O reformę systemu podatkowego

Domagajmy się progresywnego, sprawiedliwszego systemu podatkowego. Ograniczenia i zniesienia podatków pośrednich VAT - najbardziej szkodliwych ekonomicznie i społecznie. To progresywne podatki, uzależnione od dochodu stanowiąc powinny podstawę wpływów do budżetu państwa. Dodatkowymi podatkami należy obciążyć obrót dobrami luksusowymi, służącymi do konsumpcji na pokaz.

O prawo pracowników do zrzeszania się

Przeciwstawiamy się wszelkim przejawom dyskryminacji życia związkowego, ograniczania możliwości zrzeszania się pracowników. Występujemy przeciwko próbom dalszego ograniczania prawa do zgromadzeń publicznych. To jedyne sposoby walki ludzi pracy przeciwko systematycznemu pogarszaniu się ich położenia społecznego.

O udział załóg w kierowaniu zakładami pracy

Załogom przedsiębiorstw powinno przysługiwać ustawowe prawo do

udziału w kierowaniu zakładami pracy, bez względu na formę ich własności. To oni ponoszą największe ryzyko związane z ich likwidacją. Dla właściciela często oznacza to jedynie mniejsze od oczekiwanych korzyści. Dla pracowników może być to stratą jedyne go źródła utrzymania, w które angażowali całe swoje życie zawodowe. Z takim ryzykiem muszą być związane i prawa.

O bezpłatną, powszechną oświatę

Domagajmy się prawa do bezpłatnej oświaty dla wszystkich. Liczba miejsc na studiach dziennych powinna zostać radykalnie zwiększona. Nie można likwidować placówek oświatowych, jeżeli utrudnia to dostęp młodzieży do kształcenia się. Należy przeciwdziałać pogłębianiu się dyskryminacji mieszkańców wsi. Oświata publiczna powinna być finansowana bezpośrednio z budżetu państwa.

O bezpłatną służbę zdrowia

Każdy powinien mieć prawo do pełnej, bezpłatnej opieki zdrowotnej, bez względu na sytuację zawodową i miejsce zamieszkania. Należy dążyć do powstrzymania likwidacji szpitali, do zwiększania liczby dostępnych usług medycznych. Trzeba znieść od początku niesprawiedliwy system kas chorych. Zapewnienie opieki medycznej powinno być obowiązkiem państwa.

O oddłużenie rolników i państwowy system kontraktacji

Zła sytuacja w rolnictwie nie jest winą rolników, lecz od lat prowadzonej polityki gospodarczej. Trzeba zaprzestać masowego importu zboża, sprowadzanego po cenach dumpingowych. Rolnicy, którzy wpadli w pułapkę zadłużenia powinni otrzymać dotowane przez państwo długoterminowe kredyty, umożliwiające jego spłatę. Należy odtworzyć państwowy system kontraktacji rolnej, który umożliwi racjonalne planowanie produkcji i zapewni jej zbyt.

Przeciwko dyskryminacji spółdzielni

Przeciwstawiamy się marginalizacji i eliminowaniu ruchu spółdzielczego. Domagamy się ustawowego zakazu przekazywania majątku spółdzielni spółkom. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne powinny otrzymać w dzierżawę grunty skarbu państwa. Należy ustalić górną, ustawową granicę wysokości opłat ponoszonych przez spółdzielnie mieszkaniowe z tytułu dzierżawy gruntów. Zapobiegnie to sztucznemu obciążaniu mieszkańców wysokimi czynszami.